„Katecheci rybakami talentów” – o elementach doradztwa zawodowego na lekcjach religii

W – 201

15.02.2019 r.

Prowadzące:

Anna Borawska

Bogumiła Rzepnicka

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Każda z przypowieści Chrystusa odnosi się do najistotniejszej prawdy jaką jest zbawienie człowieka.

Przypowieści jednocześnie udzielają nam niezwykle praktycznych nauk o doczesnych przedsięwzięciach kształtujących naszą codzienność.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Mt 25,14-30

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał **pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden**, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł **i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana**. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdziem nie rozsypał. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz — w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Odpowiednikiem opowieści o talentach z Ewangelii św. Mateusza (25,14-30) jest **przypowieść o minach** w Ewangelii św. Łukasza (Łk 19, 12-27). Schemat opowieści jest ten sam. Zamiast talentów mowa jednak o minach – to też dawna jednostka monetarna. W tej opowieści ostatni z bohaterów nie zakopuje jej, ale **zawija w chustkę**.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Łk 19, 12-27

Gdy słuchali tych rzeczy, dodał jeszcze przypowieść, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. Mówił więc: «Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się w kraj daleki, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich, **dał im dziesięć min** i rzekł do nich: „Zarabiajcie nimi, aż wrócę". Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: „Nie chcemy, żeby ten królował nad nami". Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. Stawił się więc pierwszy i rzekł: „Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min". Odpowiedział mu: „Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami!" Także drugi przyszedł i rzekł: „Panie, twoja mina przyniosła pięć min". Temu też powiedział: „I ty miej władzę nad pięciu miastami!" Następny przyszedł i rzekł: „Panie, tu jest twoja mina, **którą trzymałem zawiniętą w chustce**. Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: chcesz brać, czegoś nie położył, i żąć, czegoś nie posiał". Odpowiedział mu: „Według słów twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: chcę brać, gdzie nie położyłem, i żąć, gdziem nie posiał. Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał". Do obecnych zaś rzekł: „Odbierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min". Odpowiedzieli mu: „Panie, ma już dziesięć min". „Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach".

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

https://www.youtube.com/watch?v=ijWRsKINoDk

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Przypowieść o talentach tak jak wszystkie biblijne przypowieści ma wiele znaczeń. Jej istota odnosi się do tego, **w jaki sposób korzystać mamy z Bożych darów**. W odniesieniu do świata materialnego jest to opowieść o aspektach ekonomicznych: kapitale, inwestycji, przedsiębiorczości i właściwym używaniu bogactwa i środków gospodarczych. Jest w niej również mowa o relacjach międzyludzkich, zaufaniu, zaangażowaniu i osobistej odpowiedzialności za powierzone dary i umiejętności.

Obala również stereotypy ludzi widzących sprzeczność między prosperowaniem w interesach a przykładnym życiem chrześcijanina.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Przypowieść o talentach łączy więc znaczenia i nauki moralne ze sferą doczesną dotyczącą odpowiedzialności człowieka w sprawach ekonomii i gospodarki.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Słowo „talent” w omawianej przypowieści ma dwa znaczenia:

- ✓ W węższym znaczeniu oznacza ono **jednostkę monetarną o największej wartości** dla wszystkich czasów. Biblista John R. Donovan SI podaje, że jeden talent równał się 20-letniemu wynagrodzeniu przeciętnego robotnika. Stąd wiemy, że suma dana każdemu słudze była znaczna.

https://www.youtube.com/watch?v=-n-aDHxfbBY#action=share

- ✓ W szerszym znaczeniu pojęcie talent odnosi się do **wszystkich darów, jakie Bóg nam dał dla naszego użytku**. Definicja ta obejmuje wszystkie dary naturalne, duchowe i materialne. Zaliczają się do nich i nasza natura i dane nam środki — zdrowie, inteligencja i wykształcenie, pieniądze, mienie i szanse.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Talent to wrodzony, naturalny i niepowtarzalny sposób myślenia, zachowania i odczuwania dany człowiekowi przez Boga.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Bóg inwestorem???

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Jaki kapitał Bóg zainwestował w człowieka??????

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.” **Rdz 1,27**

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.” J 3,16 - 17

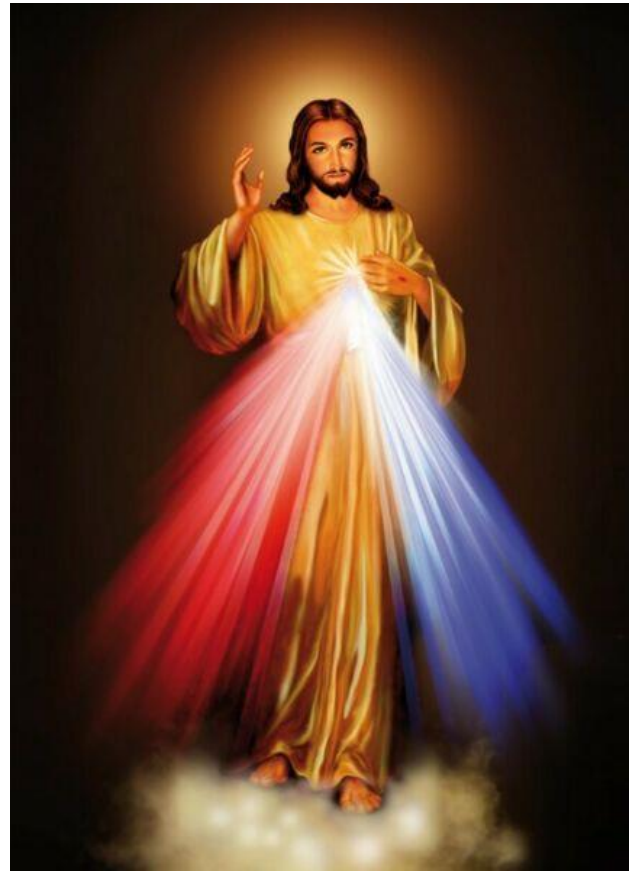

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

„Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.” 1 P 1,18-19

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Zbawienia dokonuje Bóg we **współpracy z człowiekiem**. Jego celem jest osiągnięcie dobra najwyższego, czyli relacji bliskości z Bogiem, którą nazywamy oglądaniem Go twarzą w twarz.

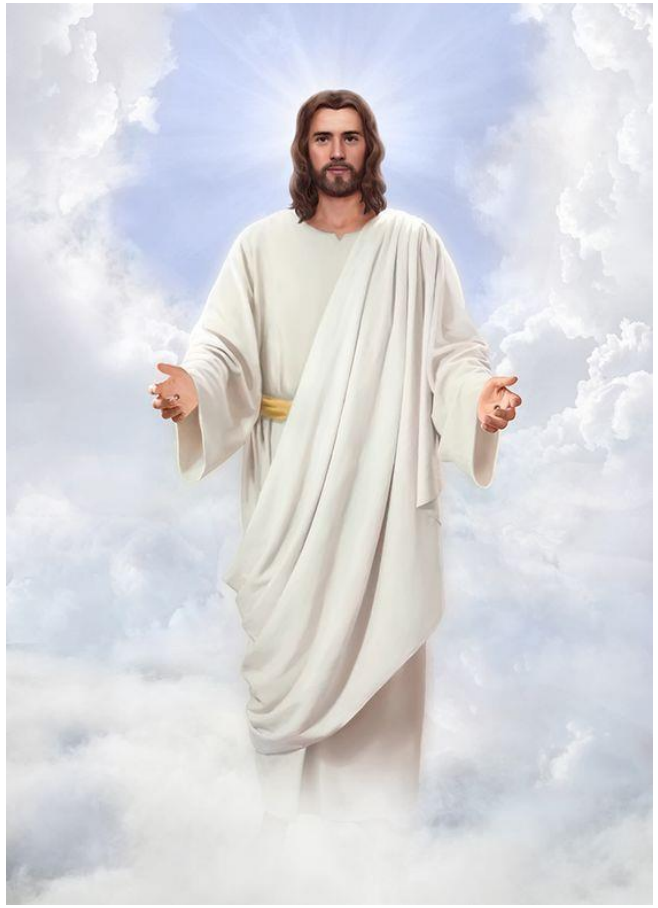

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

W teologii dialogu głównymi pojęciami będą: **osoba, słowo, język, obecność**. Są to określenia wyjaśniane przez filozofię **Ja - podmiot**, **naprzeciw, relacja, spotkanie, rozmowa**. Podmiot jest osobą. Bez niego nie można mówić o relacji. W relacji wzajemnej dwóch podmiotów ma miejsce rzeczywistość dialogiczna. W tej zaś, za pomocą słów, dochodzi do wzajemnego obdarzania się dwóch Ja będących naprzeciw siebie. Dzieje się to w przestrzeni miłości objętej przykazaniem w relacji do Boga i bliźniego.

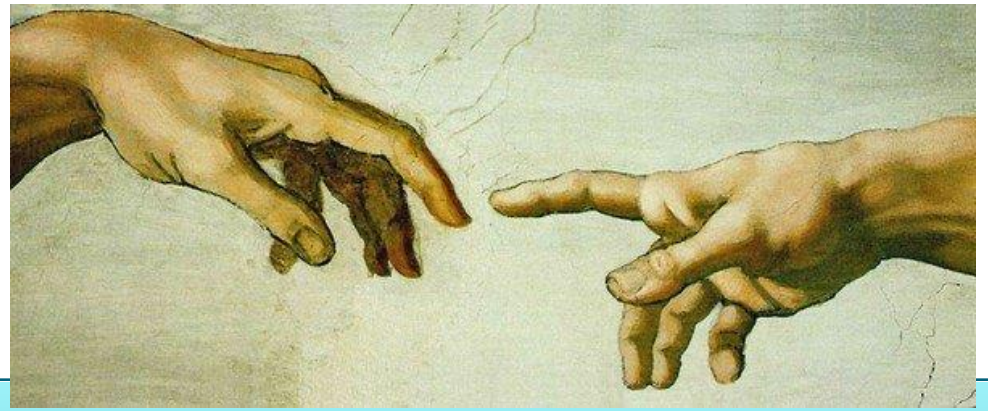

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Znamienna w tym kontekście jest scena, gdy do Jezusa przychodzi człowiek z elementarnym pytaniem: **Co czynić, aby otrzymać życie wieczne?** Odpowiadając na to pytanie, Jezus podkreśla konieczność zachowywania przykazań. „Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania (…): Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego” (Mt 19,16-19; por. Mk 10,17-19; Łk 18,18-20). Zauważmy, że Jezus wymienia jedynie te przykazania, które odnoszą się do relacji międzyludzkich, nie wspomina natomiast o pierwszych trzech, dotyczących wiary i czci Boga. W ten sposób jakby chciał wyznaczyć kryterium zbawienia i wynikające z niego zadania obowiązujące każdego człowieka, bez względu na to, czy wierzy w Boga czy też nie.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Dlatego myśl przypowieści jest głębsza. W przypowieści nie chodzi nie tylko o nasze naturalne zdolności, lecz również o zadania, które zostały nam powierzone i za które odpowiadamy. Stąd też Mateusz zapisze: „Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, **każdemu według jego zdolności**”. Zdolności są zatem czymś wcześniejszym i to one decydują o różnicy w liczbie otrzymanych talentów. W przypowieści liczba ta odpowiada zdolnościom każdego ze sług.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Jedną z prostych nauk wynikających z przypowieści o talentach jest to, że odnoszenie korzyści z naszych zasobów, rozumu i pracy nie jest niemoralne. Co więcej, w przeciwieństwie do osiągania zysków ponoszenie strat, czyli marnotrawstwo bogactwa, szczególnie z powodu braku inicjatywy, jest postępowaniem **złym**. Gnuśność sługi, który otrzymał jeden talent, rozgniewała pana. A więc Bóg nakazuje nam używanie naszych talentów do celów produktywnych. Przypowieść ta podkreśla potrzebę pracy i tworzenia jako przeciwieństwo lenistwa.

Wykładnia teologiczna przypowieści o talentach

Wersja przypowieści według św. Mateusza ukazuje ówczesne rozumienie właściwego sposobu gospodarowania pieniędzmi. Prawo rabiniczne traktowało zakopywanie pieniędzy jako najlepszy sposób zabezpieczenia ich przed kradzieżą. Jeżeli osoba obdarowana pieniędzmi zakopała je zaraz po ich otrzymaniu, była wolna od odpowiedzialności za nie, cokolwiek by się z nimi stało. Przeciwnie było z pieniędzmi zawiązanymi w chusty. Kto pieniądze powierzone zawiązał w chustę, musiał pokryć straty, poniesione z powodu niewłaściwego dbania o depozyt. Jednak w powyższej przypowieści pan sług całkowicie zmienił rabiniczny sposób rozumowania. Uznał on nieużywanie talentu, a więc transakcję o wyniku zerowym pod względem korzyści, za stratę, gdyż uważał, że kapitał winien przynosić zysk. W tym sensie uznał on, że „czas to pieniądz (lub korzyść)”.